

## WŁADZE BRYTYJSKIE PODDADZĄ REWIZJI POLITYKĘ WĘGLOWĄ W ZAGŁĘBIU RUHRY

LONDYN, 19.VII (R) — Wyższy rangą za wwód różnych artykułów, urzędnik brytyjskiej komisji kontrolnej dla Niemiec złożył ważne oświadczenie, w sprawie polityki węglowej w Zagłębiu Ruhry.

Podkreślił on, że **obecne wydobycie węgla nie starczy dla zaspokojenia potrzeb wszystkich czterech stref okupacyjnych Niemiec oraz wyzwolonych krajów Europy.** W tych warunkach władze brytyjskie będą musiały zastanowić się nad sprawą ograniczenia eksportu węgla. Dotychczas 25 pct wydobycia było eksportowane do krajów europejskich, 25 pct eksportowano do pozostałych stref Niemiec, a 50 pct pozostawało na użytek w brytyjskiej strefie. Zaznaczył on, że eksport węgla nie odbywa się w ramach odszkodowań od Niemiec, lecz stanowi za-

dadzą rewizji dotychczasową politykę węglową i że w wyniku tego nastąpi zwiększenie ilości węgla dla strefy brytyjskiej, co pozwoli na użycie węgla dla celów produkcyjnych.

Jakkolwiek w okresie od maja do czerwca wydobycie węgla wzrosło o 25 pct, daje się odczuwać silny brak rąk do pracy, wrażliwy się w okresie 80 tys. ludzi. Również wydobycie na głowę górnika jest małe; a to głównie z powodu wysokiego wieku górników, którego przeciętna w nosi 43 lata. Wyżywienie górników nie jest złe, ale brak im innych artykułów oraz mieszkań i sama płaca nie jest atrakcyjną dla zwiększenia zatrudnienia.

Korespondent BBC oświadczył, że z oświadczenia powyższego widzieć iż władze brytyjskie pod-

## Za tydzień — drugie doświadczenie z bombą atomową

NA POKŁADZIE „APPALACHIAN”, 19.VII (Reuter) — Admirał Blandy oznajmił, że w drugim doświadczeniu na atolu Bikini, jakie odbędzie się 25 lipca, we-

mie udział 75 okrętów i 12 mniejszych statków.

BEKINI, 19.VII (Reuter) — Adm. Blandy ogłasza, że 84 pct zwierząt, jakie znajdowały się na statkach, poddanych działaniu bomby atomowej — pozostaje dotychczas przy życiu.

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Współpracownik naukowy „Daily Express” Chapman podaje że W. Brytania będzie produkować ciężką wodę, która zmieszana z uranem spowoduje wyzwolenie z metalu prądu stałego.

W miejscowości Dicot istnieje stacja doświadczalna, która prowadzi doświadczenia z zastosowaniem energii atomowej dla przemysłu i okrętów, a nawet zamierza wytwarzać „kieszonkowe baterie atomowe”.

## W Aleksandrii dokonano zamachu na żołnierzy brytyjskich

ALEKSANDRIA, 19.VII (Reuter) — Do ogrodu, w którym odbywała się zabawa podoficerów brytyjskich wrzucono 5 granatów ręcznych. 12 żołnierzy i dziewcząt odniosło rany.

KAIR, 19.VII (Reuter) — Premier egipski Sidky Pasza oświadczył, iż jest głęboko wstrząśnięty zamachem na żołnierzy brytyjskich w Aleksandrii, który nazwał on dzikim aktem przeciwko całemu narodowi egipskiemu. Premier

wyznaczył nagrodę 5 tys. funtów szterlingów za pomoc w schwytaniu winnych przestępstwa.

## Redia został zwolniony

SEATTLE, 15.VII (Reuter) — Sęd federalny rozpatrywał sprawę porucznika armii czerwonej Redina, oskarżonego o szpiegostwo. Redin został uwolniony. Oświadczył on po procesie: „Dziękuję za sprawiedliwy sąd”.

## DWA POGLĄDY

M. p., dn. 19 lipca

(h) Oświadczenia amerykańskich członków delegacji na konferencji ministrów spraw zagranicznych, złożone po powrocie do Stanów Zjedn., wyróżniają się dużą nutą optymizmu, uderzającą przede wszystkim w zestawieniu z głosami prasy oraz czynników nieoficjalnych. Zarówno Byrnes jak i Vandenberg dali wyraz swojemu przekonaniu, że osiągnięto pewne postępy oraz że droga do porozumienia z Rosją nie jest zamknięta. Podaają oni w dalszym ciągu nadzieję, że cierpliwością i wytrwałością osiągnie się dalsze rezultaty. Obaj wymienieni politycy usłowali jeszcze raz przedstawić zasady amerykańskiej polityki apelując do Rosji, by postarała się je zrozumieć, gdyż od tego właśnie zależy współpraca między obu państwami.

W jasnej sprzeczności z tymi wywodami znajdują się głosy prasy amerykańskiej oraz oświadczenia różnych osobistości, nie zajmujących obecnie żadnych stanowisk rządowych. Dzienniki szwajcarskie donoszą, że Rosja ma teraz znacznie gorszą prasę niż Niemcy w okresie wojny. Skoro zważywszy, że Rosja to jeszcze ciągle formalny sojusznik, należy powiedzieć, iż w nastawieniu amerykańskiej opinii publicznej, która przez długi okres czasu zdradzała bezkrytyczny zachwyt wobec Moskwy, nastąpiła radykalna i głęboka zmiana.

Zamięśliśmy wczoraj streszczenie wywodów najbardziej wpływowego dziennikarza Lippmana, który po swoim powrocie z podróży po Europie, występował jako orędownik zbliżenia z Rosją, utrzymując, że musi znaleźć się właściwa współpraca dla zapewnienia trwałego pokoju przez b. amb. Bullitta. Obaj zatakowali bardzo ostro politykę powiekszą zarzucając jej wyraźnie cele agresywne wobec całego świata. Lippman spróbował swoje oskarżenia twierdząc, że Molotow czykuje nowy sojusz z Niemcami celem dokonania ponownego rozbioru Polski.

Doniesienia Lippmana w sprawie zamiarów Molotowa wobec Polski są niezwykle znamienne. Nie są to jednak pierwsze informacje na ten temat. Pierwsze wiadomości pojawiły się bezpośrednio po założeniu przez władze sowieckie tzw. „partii jednolitej socjalistycznej”, powstałej na skutek przymusowej fuzji partii socjal-demokratycznej i komunistycznej na terenie sowieckiej okupacji Niemiec. Przywódcy tej nowej partii niemieckiej oświadczyli, że otrzymali ze strony sowieckiej zapewnienie, iż Niemcy mogą liczyć na zwrot terenów, przynajmniej części, w których do Polski. Bezpośrednio niemal potem nastąpił nagły wyjazd delegacji administracji warszawskiej z Bierutem na czele do Moskwy. Komunikat jaki ogłoszono po tej wizycie nie zawierał jednak żadnej wzmianki na temat zachodniej granicy.

Na konferencji paryskiej Molotow, jak to już podkreślaliśmy, wystąpił jako rzecznik jednolitej a nie rozczłonkowanej Rzeszy Niemieckiej.

W tym świetle, przy uwzględnieniu wszystkich innych posunięć propagandowych Rosji, zmierzających do zdobycia opinii publicznej niemieckiej, zmiana frontu moskiewskiego wobec terytorialnych nabytków Polski, jest więcej niż prawdopodobna. Prasa francuska donosi, że należy się liczyć z możliwością taką, odnośnie CIA. „Daily Telegraph” zaś utrzymuje, że Rosja udzieli swojego poparcia jedynie administracji warszawskiej, która jest jej powolna, natomiast każdy inny rząd polski spowodowałby automatycznie zmianę polityki rosyjskiej w sprawach terytorialnych. To już zupełnie wyraźne i... jasne.

Bullitt, w odróżnieniu od Lippmana, wyciąga konsekwencje ze swoich wywodów i proponuje utworzenie „Ligi Defensywnej” czyli bloku wszystkich państw, które przeciwnie są podległości imperjalizmu sowieckiego. Rozszerza on po prostu koncepcję Winstona Churchilla przedstawioną w słynnej mowie w Fulton.

Jakkolwiek poglądy oficjalne i nieoficjalne są skrajnie odmiennie stanowią one w całości obraz polityki amerykańskiej. Stany Zjedn., odrzucając izolacjonizm pragną współpracy z Europą i poczuwają się do odpowiedzialności za jej przyszłość. Za wniem ministrów jest uczynienie wszystkiego, by doprowadzić do tej współpracy, by użyć wszystkich środków dla przetrwania i powrotu do odpowiedzialności za jej przyszłość. Opinia publiczna ma za zadanie uświadomienie społeczeństwa o konieczności i planów Rosji, przedstawienia groźącego mu niebezpieczeństwa, by w ten sposób wpłynąć na skrzystalizowanie i usztywnienie linii postępowania oficjalnych czynników.

## „Times” o tzw. referendum

# Obliczenie głosów nie zostało przeprowadzone w porządku

LONDYN, 19.VII (R) — „Times” omawiając w artykule wstępny m. referendum w Polsce, pisze m. in., iż nie można stwierdzić, aby obliczenie głosów prze-

prowadzone zostało w porządku. Administracja warszawska — zdaniem dziennika — nie może sobie pozwolić na porażkę.

Znaczna ilość głosów, która padła przeciwko zniesieniu senatu, nie stanowi sprawy zasadniczej i według „Times’a” znacznie ważniejsza jest duża ilość głosów przeciwko polityce gospodarczej administracji warszawskiej oraz przeciwko obecnym granicom zachodnim. Są to głosy opozycji, która przeciwna jest wszelkim poczynaniom administracji warszawskiej.

Wzrost tych głosów może skłonić administrację warszawską do zmiany, obecnego ostrego kursu.

Dziennik oświadcza, że najważniejsze jednak jest przeprowadzenie wolnych i czystych wyborów, które nie dają powodu do żadnych oskarżeń odnośnie sposobu ich przeprowadzenia. Do wyborów ich musi być dopuszczone wszelkie uznane stronnictwa, które zgłaszają powołanie własnych kandydatów. Chodzi o to, aby w wyborach naród polski sam zdecydował, jaki rząd pragnie mieć.

## Benesz

### ...zdaje egzamin

LONDYN, 19.VII (R) — Prezydent Czechosłowacji Benesz wygłosił przemówienie w Morawskiej Ostrawie, w którym oświadczył, iż Czechosłowacja jest terenem wielkiego eksperymentu w dziedzinie socjalizacji. Musi ona zdać egzamin.

Przechodząc do zagadnień politycznych Benesz powiedział, iż ówczesny rząd, będąc czeskim rezerwuarem węgla i posiadający największe zakłady przemysłowe, musi pozostać w rękach czeskim i Czesi nie odstąpią ani piędzi tego terytorium.

## Brazylia wyraża zgodę na przyjęcie emigrantów z Europy

RIO DE JANEIRO, 19.VII (Reuter) — Przewodniczący brazylijskiej rady imigracyjnej de Barros oświadczył, że do Brazylii przybędzie niebawem misja amerykańska, która zbada sprawę organizacji transportu 100 tys. osób z Eu-

ropy środkowej do Brazylii. Mają to być w większości uchodźcy, przy czym Brazylia reflektuje na rolników i robotników.

Zaplanowany w sprawie możliwości emigracyjnych do Brazylii dla żołnierzy 2 Korpusu polskiego, de Barros powiedział: Sprawa ta zajmowałem się w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych. Brazylia pragnie przyjąć przede wszystkim całe rodziny, a nie pojedyncze osoby. Nie widzi jednak powodów, dla których nie mielibyśmy przyjąć pewnej liczby żołnierzy 2. Korpusu.

## Czy zostanie utworzona komisja dla zbadaania niezależności prasy brytyjskiej?

LONDYN, 19.VI (Reuter) — Redaktor polityczny konserwatywnego dziennika „Daily Mail” do-

nosi, że rząd brytyjski prowadzi badania, na podstawie których zdecyduje on, czy należy utworzyć specjalną komisję dla zbadania roli i niezależności prasy brytyjskiej.

Inny dziennik konserwatywny „Daily Express” proponuje, by odpowiednia komisja zbadała następujące sprawy: Kto jest właścicielem dzienników i w jakiej mierze kontrolują oni te dzienniki; Czy należy wprowadzić jakieś ograniczenia co do sposobu przedstawiania swojej opinii politycznej lub innego rodzaju; Czy ogłoszenia wywierają jakiś wpływ na sposób i rodzaj podawanych wiadomości.

## Do Londynu przybyła turecka misja lotnicza

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Do Londynu przybyła turecka misja lotnicza, z dowódcą wojskowego lotnictwa tureckiego gen. Zeki Dogan na czele. Misja turecka pozostanie w W. Brytanii trzy tygodnie.

## Min. Hynd konferuje w sprawie eksportu z Austrii do W. Brytanii

LONDYN, 19.VII (R) — Brytyjski minister dla Niemiec i Austrii, Hynd odbył wczoraj w Wiedniu konferencję z członkami rządu austriackiego w sprawie eksportu do W. Brytanii oraz w sprawie możliwości obrotów gospodarczych z państwami nadunajskimi.



## HISTORYK SPOD... CZERWONEJ GWIAZDY

## O dniu, „który zdecydował”

M. p. w lipcu

Wpadł nam przypadkiem w ręce numer tzw. tygodnika informacyjnego dla Polaków we Włoszech który to tygodnik, noszący nazwę „Wiadomości Polskie”, wydaje „ambasada” administracji warszawskiej w Rzymie. Numer, który mamy przed sobą, nosi datę 29 czerwca 1946 r. Drukowany jest starannie, a nawet możnaby powiedzieć, z pewną przesadną elegancją. Nazwa pisma i niektóre tytułki — na czerwono. Jak można przypuszczać, redakcja pisma znacząco czerwonym kolorem te artykuły czy wiadomości, na które chce zwrócić specjalną uwagę czy tełnika.

Nas jednakże zainteresował artykuł, w który redakcja tego pisma nie chciała widocznie zwracać zbyt bacznej uwagi, bo tytuł jego wydrukowany jest skromniutko na czarno. Jest to artykuł pod nazwą „Dzień, który zdecydował o losach wojny”. Zastanawiająca jest jego treść.

Dowiadujemy się z niego miano wicie, że dniem, który zdecydował o losach wojny, był dzień 22.VI.1941, w którym zgodne dotychczas stało małżeńskie tj. Niemcy hitlerowskie i komunistyczna Rosja rzuciły się na siebie z pięściami. W języku świata przestęp czego nazywa się to po prostu din tojrą (walka pomiędzy ex-wspólnikami udanego włamania na tle późniejszego rozdziału ludów), walkę tę jednak nazwano wojną i to, jak piszą „Wiadomości”, wojną.

...od której wyniku zależało, albo: upadek, pograżenie w ciemnościach i ciężka niewola narodów, albo: wolność, ekonomia niezależność, współpraca gospodarza wszystkich ludów świata.”

Skąd się wzięła tak nagła straszna nienawiść niedawnych przyjaciół? Skąd ta wojna? Na to pismo daje odpowiedź w tym sensie, że hitlerizm dążył

„drogą bezwzględnej wytrzebienia milionów ludzi, całych społeczeństw, zniszczeniem ich swobód politycznych i wolności, zrabowaniem wszelkich dóbr materialnych i sprowadzeniem ich do roli niewolników, do panowania germanizmu nad ludzkością, panowania człowieka nad człowiekiem, wyzysku nad pracą.”

A kto stał na przeszkodzie?

„Wyraził i realizator myśli wolnościowych, Związek Radziecki, był jedyną przeszkodą dla przeprowadzenia potwornych planów hitlerizmu. Dlatego musiał nadejść historyczny dzień 22.VI.1941.”

Niemcy hitlerowskie reprezentowały więc panowanie gwałtu i przemocy, a ZSRR nie mógł na to pozwolić, nie mógł znieść (widocznie względy konkurencyjne), by

„Na miejsce kwitnej kultury rosty obozy koncentracyjne, na gruzach ujarzmionej wolności powstawały krematoria i gazownie.”

Stąd wojna. I właśnie ten dzień, w którym Sowiety zdecydowały się zniszczyć tak niedawno jeszcze popieranego hitlerizm, dzień 22 czerwca 1941, „Wiadomości Polskie” uznały za dzień, który zdecydował.

Nasłapiła straszna walka — jak o tym dramatycznym tonem pisze autor:

„Rozzuchwalona przemoc hitlerowska zderzyła się z największym oporem bojowników wolności i postępu z żołnierzami radzieckimi, Poświęcenie i bohaterstwo ich osiągnęły najwyższy szczyt możliwości.”

A dlaczego walka była tak zacięta? Bo, jak pisze pismo, „Słyszycie jęki mordowanych narodów Europy, żołnierz radziecki tym mężniej stawał czoło wrogowi, krwią i życiem zagradzał drożę hitlerowskiej drożę do wnętrza swojej ojczyzny”.

I dlatego właśnie powinniśmy wszyscy święcić tę datę, gdyż ona „Ma tę przewagę nad innymi, że właśnie ten dzień zapoczątkował (Do tej pory nie się nie działo? — Przep. Red.) groźną, nieubłaganą walkę o najistotniejsze cele”.

A naród polski? Owszem, i o nim jest mowa w artykule. Nie tak wiele poświęcono mu wprawdzie miejsca, jak rewolucji październikowej i armii czerwonej, ale i o nim jest też trochę. Otóż dowiadujemy się, że „Lud polski w swych nieprzebranych mękach, moralnie podtrzymywany (szczególnie Powstanie Warszawskie i rozstrzelani nie członków A. K. — Przep. Red.) przez bohaterstwo Związku Radzieckiego, podwajał podziemne kolumny bojowników.”

A teraz podsumujmy trochę myśli zawarte w artykule. A więc, po pierwsze: dopiero od dnia 22.VI.41 zaczęła się wojna; data ta właśnie zdecydowała o losach świata, gnębięcego przez hitlerizm; wojnę tę toczył jedynie bohaterstwo żołnierz radziecki; Rosja sowiecka była jedyną rzeczniczką wolności człowieka, a Europa albo wtedy jęczała pod niemieckim uciskiem, albo zajmowała się wyzyskiem

„...milionowych rzesz robotniczo - chłopskich przez drobną warstwę obszarników, kapitalistów, potentatów finansowych...”

A teraz co mówi krótko chronologia tej wojny: Otóż po uderzeniu na ZSRR, wojska niemieckie w dniu 3 sierpnia znajdowały się już pod Leningradem, otoczonym z 3 stron, pod Smoleńskiem, Witebskiem, Homlem, Białą Cerkwią, Odesą, zagarniając w pierwszych dniach wojny miliony Rosjan, niszcząc całe armie, zabierając mnóstwo sprzętu wojennego. Dopiero, gdy na skutek rozpaczliwych wezwań do Zachodu o ratunek, W. Brytania i Stany Zjednoczone popędziły jej z natychmiastową pomocą, Rosja sowiecka zdołała zapędzić łuki w uzbrojeniu, sprzęcie, umundurowaniu i... jedzeniu i dopiero wtedy można było mówić o skutecznym oporze z jej strony. Do zwycięstwa jednak było jeszcze bardzo daleko.

Nastąpiło ono dopiero wtedy (o czym autor artykułu „Wiadomości” jednak nie pamięta), gdy zni-

szczono front afrykański, gdy zniszczono front włoski z wybitnym udziałem Polaków (o tym autor też nie pamięta), gdy nastąpiła inwazja Francji (również z udziałem Polaków, o czym również autor zapomniął) i pancerne tarany Aliantów poczęły bić niemiecką machinę wojenną, gdy wreszcie przemysł niemiecki został w znacznej swej części zniszczony przez ustawiczne druzgocące ciosy Sprzymierzonych z powietrza (w czym Polacy ponownie odegrali znaczną rolę, co jednak autorowi również nie mogło przejść przez usta).

Pogląd autora artykułu w „Wiadomościach” nie dziwi nas zbyt. Widocznie dyrektywy, jakie otrzymał z góry, kazały mu dzień 22

czerwca nazwać dniem, „który zdecydował o losach wojny”. Wiemy również, jak nieprzyjemne skutki dla owego autora mogłoby podzielić niewykonanie tych historyzoficznych zaleceń.

Gdybyśmy się chcieli z kolei zbawić w historiozofię, to, naszym zdaniem, datą nierównie bardziej przełomową i decydującą, był również dzień 22, nie czerwca jedynie, lecz sierpnia, i nie 1941, a 1939 roku, w którym to dniu

hitlerowska Rzesza i sowiecka Rosja zdecydowały się rozpuścić burzę światową, dokonać podboju i podziału Polski, pieczętując to zawartym w Moskwie paktem.

Ten dzień istotnie zdecydował, zdecydował o tym, że na spokojną, pograżoną w ciszy i twórczej pracy Europę spadł deszcz ognia i żelaza, zdecydował o milionach zabitych i rannych, milionach zamordowanych i zdręczonych, o milionach kalek, sierot i wdów, o strasliwym zniszczeniu całego świata. I to był właściwie dzień decydujący.

Ale o tym decydującym dniu autor artykułu widocznie nie śmiał sobie przypomnieć.

ERG

Wyjeżdżasz już, lub wyjeżdżesz wkrótce — nie zapomnij przysłać nowego adresu do Centrali Poszukiwań P.C.K. Polish Forces 55, Middle East.

## Prasa londyńska o sytuacji w Polsce

## WOJSKO, POLICJA I CENZURA — FILARAMI ADMINISTRACJI WARSZAWSKIEJ

Londyński dziennik „Daily Mail” omawiając sytuację w Polsce, pisze m. in., że ostatni okres 10 dni, przez które przeszła Polska, podobny jest do dnia, kiedy ostatni żołnierz niemiecki opuścił ziemię polską. Okres tych 10 dni może mieć duże znaczenie i temperatura sytuacji politycznej może stać się nieznosna, jeżeli administracja warszawska nie wyleży wysiłku, by zapewnić społeczeństwo polskie, iż nie będzie dążyła do wprowadzenia jawnej dyktatury.

Dziennik, pisząc o mających się odbyć wyborach, podkreśla, iż każ-

dy Polak chciałby wiedzieć jakie to będą wybory. W czasie głosowania ludowego nie pytano Polaków, czy im się podoba rząd, czy nie, lecz czy aprobują jego podziękowanie. W czasie przeprowadzania głosowania ludowego czynnik rządowe liczyły, że społeczeństwo straci panowanie i rząd będzie mógł zastosować środki uspokajające. Oczekiwania te spełzły na niczym.

„Daily Telegraph” pisząc o sytuacji politycznej w Polsce, stwierdza, że nie pozwala ona na zbyt optymistyczne przewidywania. Polska nie jest demokracją w całym słowu tego znaczeniu. „Rząd” utrzymuje się jedynie przy pomocy wojska, policji i ostrej cenzury. Wiadomym jest powszechnie, że „rząd” przeprowadził szereg gwałtów, stosowany jest terror w stosunku do przeciwników, jak również ostre środki represyjne. Więzienia zapełniają się więźniami politycznymi.

Propaganda administracji warszawskiej zarzuca Mikołajczykowi, wyborów.

że jest marionetką w rękach brytyjskich.

W okresie przed głosowaniem ludowym cała Polska zasypana była tonami ulotek i afiszów. Dziennik przypomina, że podobny okres przedwborczy widział we Włoszech faszystowskich i w Grecji Metaxasa. Społeczeństwo polskie mówi, że nie ma papieru na książki szkolne, ale teraz widzi gdzie się podziewa papier.

Polityka ZSRR w Polsce — pisze dziennik — przyćmiewa politykę wewnętrzną. Polacy z poza oficjalnych kół są podejrzliwi wobec Rosjan. Na terenie Polski stwierdza się coraz większe ilości wojska sowieckiego. Obecna polityka ZSRR w stosunku do Polski jest ugodowa, lecz opinia polska nie widzi powodów do uspokojenia.

Polityka ZSRR w stosunku do Polski ulegnie przeobrażeniu jeśli dotychczasowy rząd zostanie usunięty lub zastąpiony w wyniku wyborów.

## Nowy zbiór poezji

Kazimierza

Wierzyńskiego

Kazimierz Wierzyński wydał zbiór swoich wierszy, pisanych w latach 1942-45.

Zatytułowana „Krzyże i Miecze”, książka zaopatrzona jest w następującą dedykację:

„Pamięci mojej matki Felcji, zmarłej w Warszawie w 1944 r., mojego ojca Andrzeja, zmarłego w Grodzisku w 1944 roku, mego brata Bronisława i siostry jego Jana, zabitych podczas powstania warszawskiego w 1944 r., mego brata Hieronima, zamęczonego w Majdanku w 1943 r. i córki jego Janiny, uczestniczki powstania warszawskiego, poległej w Warszawie w 1944 roku.”

## Drobiazgi

## GDYBY DZISIAJ OŻYLI...

Wśród Polaków w Kraju krąży dziś z ręk do rąk, oczywiście zdala od czujnych oczu agentów „Bezpieki” p. Radkiewicza, wpisany na małej karteczce, lub szepcany z ucha do ucha, zabawny spis wielkich Polaków lub znanych postaci polskich i ich czynności, gdyby... dzisiaj ożyli.

Oto on:

**Tadeusz Kościuszko** — wyrzekłby się wszystkich dywizji swego imienia.

**Stanisław August** — przystąpiłby do wspólnego bloku wyborczego.

**Książę Józef Poniatowski** — skończyłby jeszcze raz do Elstery.

**Adam Mickiewicz** — zmieniłby tytuł „Pana Tadeusza” na „Obywatel Tadeusz”.

**Juliusz Słowacki** — siedziałby w Rzymie, lub Szwajcarii, lecz nie pisałby listów do matki w kraju, by jej nie narażać.

**Zagłoba** — byłby szefem misji repatriacyjnej za granicą, bez inwencji powrotu do kraju.

**Roch Kowalski** — odesłany przez Zagłobę do kraju, pisałby do niego listy „zgubiłes mnie wuj z kretelem”.

## Przyszłość opozycji w Polsce



— W rezultacie wszyscy ci opozycjoniści wyglądają zupełnie jednakowo.

(Tyg. włoski „Soffia, so...”)



# Humor u „Dipisów” \*)

# W DRUGĄ ROCZNICĘ ZDOBYCIA ANCONY

W jednym z ostatnich numerów „Polski Walecznej” ukazał się pod powyższym tytułem interesujący felieton Tadeusza Nowakowskiego, opisujący jak się starają bawić i podtrzymywać humor swój niewesołe życie Polacy w Niemczech. Przypatrzamy z tego felietonu kilka zabawnych fragmentów.

M. p., w lipcu.

Przed rokiem „zakończona wojna” nie tylko wymusiła takie użone słowa jak: „fraternizacja” i „repatrycja”, ale odkryła nowy szereg w Europie. Szczep „Dipisów” „Dipisów” nazywają niektórzy uczeni białymi Zulusami. Ich niesłubną matką jest pewna bliżej nieznana Karta Atlantycka. Jest to więc szczep Pogrobowców Zamieszkują oni ruiny byłego państwa niemieckiego i odżywiają się nadzieją i umra - kaloryzacją.

Nie myślcie jednak, że my „Dipisy” spuściliśmy w barakach i obozach nasze „dipisowskie” nosy na kwintę. Choć nam głodno, chłodno i do Polski daleko, nie czepia nas się żadna czerwotka i nie dostaliśmy jeszcze żółtaczkę.

Znacie Maczków? Ten pępek „dipisowskiego” świata? Maczkówski trubadur tak o nim śpiewa:

„Malerki Maczków — port nieboszczyków przybyłych tu ze wszystkich świata stron. tu jest ta Mekka nad Emsu rzeką, gdzie czeka czeka dom i własny Rąk...”

To nieprawda, co niejaki pan Fedorowicz naślinał w warszawskiej „Rzeczypospolitej”, że u nas, w gnieździe faszyzmu, ludzie snują się jak cienie, że dzieci się u nas nie śmieją, a naród tak się rozlewnił, że mu się już nawet samogonki pędzić nie chce.

Wchodzimy do szesnastej nabitej sali kina „Polonia” w Maczkowie. (Fubyły w charakterystycznych kozuszkach króliczych bija brawa i rżną, że aż przeci-g po miasteczku wije! Z „bauerowskiej” obory na blyszczące, ale nie zawsze ciepłe światło anglosaskiej wolności wyprowadzeni formalnie zacierają spracowane łapy, a niemowlęta (już wojennej produkcji) kwilą w takt domorosłej kapeli.

Na scenie rozgrawa się paszkwila na dymisjonowanego komendanta policji obozowej. Miejscowy satyryk z typową dla poetów niechęcią do policji, nie zostawił na przedstawicieli władzy suchej nitki. Ozmieszony Rinaldo - Rinaldini jeży na czterech łopatkach i kwiczy. W to naszemu narodkowi graj! Ale mu da! Cholera!

Zdefronizowany za swój al-capo nizm „głina” śpiewa:

„Dzierżyński to był pętał, Himmler lańkiem był, lecz nas świat popamięta, gdy bimber doda sili...”

(Co to jest — „bimber” państwo dobrze wiecie. Z Anglii do Maczkowa nie jest wcale tak daleko. Nasz produkt eksportowy cieszy się coraz lepszą opinią wspanialszych i podróżujących ekspertów).

Panna w maczkowskim folklorze wchodzi na scenę. Z paluszkiem do góry. Za nią — drogowoskaz.

\*) „Dipi”, czyli Displaced Persons — tak brzmi urzędowa nazwa dla licznych rzesz b. jeńców, kaci-celowców, robotników i uchodźców z krajów Europy środkowo - wschodniej, którzy przebywają w Niemczech. Dostawne tłumaczenie D. P. brzmiałoby: osoba „przemieszczona”, czyli znajdująca się poza swym stałym miejscem zamieszkania. (Przyp. Red.)

Pianista poprawił sobie włosy: zaczynamy! „Ballada o auto-stopie”. „Mijają jeepy i ciężarówki, słonice wysoko nad Ems się wspina, z koroną kurzu nad biedną główką, z rączką do góry stoi dziewczyna. Jako ten posąg przed Nowym Jorkiem, lecz nie wolności, a — zapomnienia”...

„...przejechał pierwszy, nie spojrział wcale, ba — jeszcze dodał jeepowi gazu, przejechał drugi pancerny walet i się obejrzał pewnie z trzy razy...” „Trzeci uśmiechnął się po angielsku, choć pralnie mieł pod Błgorajem, czwarty mknął z misją obywatelską (setką po koniak), więc też nie staje...”

Stoi sobie od świtu do zmroku opuszczone „Dipsi” i żadna siła zbrojna nie chce się ulitować nad jej komunikacyjną niedolę.

„Szczęściem od Boga furą w dwie krowy przejeżdżał drogą szkop jakiś świecki i — zabrał dziewczę, czyli że słowem: los jednak czuwa nad polskim dzieckiem”...

Kurtyna, oklaski, kaprale na widowni ostentacyjnie nie klaszczą. Stosunek wysiedleńców do pierwszej pancerniej jest naprawdę serdeczny. W imię wzajemnej sympatii i szczerzej zażyłości czasem ktoś komuś pluskiewkę wetknie. Tubylcy są ludźmi pojętymi. Co im wdalekiego świata przywieziono, jak na białych murzynów przystało, wchłonęli w siebie natychmiast. Słowa: „okey” i „sorry” nie schodzą im z ust.

W jednym ze skeczów panna Andzia pozdrawia pana Antosia: — Okey panu Antosowi!..

Pyta się tedy pan Antos, który dopiero co z kraju się wyekspatriował i tutejszego obyczaju jeszcze nie zna:

— Skąd się panna Andzia tak szybko po angielsku nauczyła?

— Musimy, panie Antos. Musimy wsz. stkie, bo jezdymy przez cieć teraz... okupowane...

Co to jest to „jech” „sorry”, też sobie panna Andzia dobrze nie przypomina. Hekroć ją jednak pan plutonowy jeepem z zabawy pod dom przywoził, zawsze jej pod drzwiami „sorry” na pożegnanie szepnął...

Na terenie 1. Dłw. Pane. Polki się kończą! Która miała wyjść za mąż, już wysza. Młode dziewczęta nie rosną tak szybko, jak szybko pancerniaczy radziby po tych wsz. stkich życiowych wedrowkach i przygotach wojennych na ślubu m stan-ć kobiercu (— „po tem łzami zalać się”). Po prostu nie nadążają.

Czego się nie robi, aby panieńskie niedobitki zachęcić do tancznej zabawy, tej matrymonialnej frebówki. Specjalne patrole przeczesują teren z różdżkami czarownic...

## POSZUKIWANIA

St. Rymaszewicz, 28, Wimpote Street London W. 1, Polish Naval H. Q. poszukuje Zygmunta Rymaszewicza rocznik 1921, kpr. pchor. Armii Krajowej. Był w sierpniu 1944 w Warszawie, ul. Mokotowska 71.

T. Gottlib prosi o wiadomość wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek o losie Józefa Ogórczewskiego b. jeńca w obozie n. 11B w Faltingsbostel koło Hannovera, gdzie przebywał do sierpnia 1945.

Władysław Grajek poszukuje Józefa Palińskiego z m. Walborz.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK POLISH FORCES CMF 707

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

dzieje. Likwiduje się najzwyklejsze rezerwy staropaniństwa. Auta ciężarowe czekają przed kościołem. Komitet zabawy gwarantuje paniom kolację na miejscu i odwiezienie do domu (w całości). Na murach wiszą zaproszenia i apetyczne plakaty.

Miejscowy satyryk parodiuje formę zaprosin:

„Pan w wieku od lat 15 — 28, wymyty amerykańskim mydłem, buciuki wyczyszczone, objętość w talii 25 cm, w pęcinie 7, bez opieki rodzicielskiej i bez przeszłości, w celu wspólnej wymiany myśli, zaprasza 10 PSK na zabawę tanczną, na krzyżówkę. Jeep będzie oczekiwał przed kościołem. Gorącą wodę na herbatę wydaje Komitet”

Maczkowscy wesółkowie, choć siedzą na kuferkach i nie wiedzą dnia ani godziny, hemarzą na wszystko i na wszystkich. Nie zawsze im się udają te ich Hemaroidy, ale wbrew przysłowiowym są prorokami w swoim miasteczku.

Bo i tematów nie brak! Im mniejsze miasteczko, tym ich więcej. Jest u nas przecież szpital z trzema lekarzami, jest apteka, w której trucizną na szczyry sprzedają po „uprzednim zbadaniu przez lekarza” (kogo?), jest w drodze pięcioprzymiotnikowego głosowania wybrana Rada Miejska (trzeba było widzieć te pochody przedwyborcze z transparentami), jest osławiona Ciočia UNRRA (rym do Unrre — „umrze”), na aptekarskiej wadze wydzielająca porcję „Dipisom”, są tu krawcy i szewcy poniżej tysiąca papierosów nie kalający swych ręk robotą, jest popularny kwaterymistrz, brzydzący się protekcją, jak Święty Michał diabłem, są dwie święte pańskie: „Repatrycja” i „Fraternizacja” — dwa nowolwory złośliwe „dipisowskiego” żargonu, jest szatański wynalazek powojenny zwany kaloryzacją, jedne skuteczne na antidotum: czarny han delek (dwa kilo kawy za prostaka), no i są ostatni Mohikanie przedwojennych dobrych czasów, zwani „mamutami wrześnieowymi” albo „Pewuiksami”, których poznasz po naszych starych rogatywkach, wpadniętych policzkach i zamkniętych oczach.

Trudnią się oni u nas przeważnie helferką i pracują z zapałem i ciecie lud mowym, zdala od wszelkich uciesch tego świata, nieczym wygrzebany z zapomnienia zakon kartuzów czy trapistów. Obok nich przepływa buńczuczne życie.

Heż nietażonego podziwu żywi Maczków dla maszynowych postaci nasyżych wachmistrzów i ogniomistrzów:

„Ojciec ogniomistrz kocha dzieci swoje, a ma ich przeszło sto dwadzieścia trzech! Hej-że, dzieci, hej-że, ha! Tato żona w Polsce ma! Francuskie w Paryżu, a szkołkie w Glasgowie, niemieckie pod Munster, a polskie w Maczkowie — Hej-że, dzieci, hej-że, ha! Tato żona w Polsce ma!”

Tak żartuje i dowcipkuje małe polskie miasteczko wśród niemieckich torfowisk, odkał pod opieką czymi skrzydłami naszego żołnierza odzyskało po nocny koszmarny niewol pogodny uśmiech.

Humor humor, a co potem? Potem — jak śpiewa w uniesieniu cała sala w piosence finałowej na góralską nutę:

„Hej, jedziem w świat, tam gdzie czekają czekowi brat, hej, jedziem w świat, w świat bez strachu i bez kral, Lepiej marznąć nam i poćieć, niż żyć w Kraju bez wolności, hej!”

TADEUSZ NOWAKOWSKI

W czwartek dn. 18 bm., w drugą rocznicę zdobycia Ancony przez 2 Korpus, odprawiona została w Anconie uroczysta msza św., celebrowana przez arcybiskupa Ancony Je-

go Ekscelencję B. Egilio. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele D-twa 2 Korpusu oraz reprezentanci władz cywilnych i armii włoskiej.

## WIADOMOŚCI Z POLSKI

Akademicki Komitet Pomocy Odbudowy Warszawy przystąpił do zrekonstruowania Kolumny Zygmunta, która — jak wiadomo — wysadzona została w powietrze przez Niemców w czasie powstania warszawskiego.

Czeska dziennikarka Taubowa opisując w swej korespondencji z Warszawy pracę studentów przy usuwaniu gruzów z ulic stolicy, dodaje, że na samochodach ciężarowych, wywożących gruz, zauważyła wypisane kredą: „Tu pracuje A. K. demik!”

W Polsce czynnych jest obecnie ogółem ok. 300 kin. Z tego: Warszawa — 4 kina, Łódź — 14, Kraków — 8, Poznań — 5, Lublin — 3. Przed wojną było w Warszawie czynnych ok. 60 kin.

W 5 kinach poznańskich, a mianowicie: Apollo, Jedność, Polonia, Warta i Wolność w.świetla się wyłączenie filmy produkcji sowieckiej.

„Ministerstwo” kultury zawiesiło prawa autorskie do dzieł wybitnych polskich pisarzy na okres 5 lat. Równocześnie prawami autorskimi ma rozporządzać w tym okresie „minister” kultury. Rozporządzeniem ob-

jęto utwory następujących pisarzy: Dygasińskiego, Jeża, Konopnickiej, Prusa, Orzeszkowej, Reymonta, Sienkiewicza, Struga, Witkiewicza, Wyspiańskiego, Zapolskiej i Zeromskiego. (K. P.).

## KRONIKA SPORTOWA

**Szwecja mistrzem strefy europejskiej w rozgrywkach o puchar Davisa**

Jak donosi włoska agencja ANSA ze Sztokholmu, Szwecja zdobyła mistrzostwo strefy europejskiej w rozgrywkach o puchar Davisa, zwyciężając w finale Jugosławię w stosunku 3:2.

**Juventus zaproszony do Francji?**

Leader mistrzowskiej tabeli Włoch Juventus został zaproszony do dyskusowania z francuskim zwycięzcą mistrzostwa w rozgrywkach o puchar Davisa, zwyciężając w finale Jugosławię w stosunku 3:2.

## Studenci polscy na uniwersytetach w Bejrucie

Liczba Polaków, studiujących obecnie na uniwersytetach w Bejrucie (francuski Uniwersytet Sw. Jozefa i Uniwersytet Amerykański) wynosi 266, z tego 191 kobiet i 75 mężczyzn.

Wszyscy studenci polscy w Bejrucie należą do organizacji „Bratniej Pomocy”, która rozwija bardzo ożywioną działalność i przyczynia się wydatnie do ułatwienia życia i

pracy studiującej młodzieży polskiej.

Wśród licznych studentów obokrajowców, nasi studenci znajdują się na pierwszym miejscu — tak pod względem naukowym i organizacyjnym, jak też wyrobienia zyciowego. Stowarzyszenie studentów „Bratnia Pomoc” posiada własny lokal, gdzie koncentruje się życie towarzyskie i gdzie odbywają się kursy dokształcające i odczyty. Studenci wydają własne pismo, miesięcznik „PION”.

Większość studentek i studentów mieszka w specjalnie w najczystszych ten cel Domach Akademickich, a mianowicie: I Dom Studentek, II Dom Studentek, Dom Podchorążego i Dom Oficerski. Dzięki pomocy polskich władz wojskowych, władz brytyjskich, oraz miejscowych polskich studentów korz. stają z racji żwawości, przewidzianych dla wojska, oraz przez działów NAAFI i mają zabezpieczone takie warunki, w których mogą całkowicie i spokojnie oddać się pracy naukowej.

Do chwili obecnej ukończyło studia w Bejrucie 36 studentów, z tego samych tylko lekarzy na Uniwersytecie Francuskim 26. Liczba ta w roku bieżącym znacznie wzrosła.

## OFIARY

Za pośrednictwem 3 Karp. Szw. Zand. przesłali do Administracji Dziennika na biedne dzieci polskie we Włoszech 1435 lir — st. strz. E. Małkowski — st. strz. Lobejko, strz. H. Mandrych, strz. W. Skurzecki i strz. Fr. Kwizdiński — wszystkie z 1 Bn. S. K.

Na rzecz Kwatermistrza 4 Woł. Bryg. Piechoły wpłacili jako ofiarę na rzecz sierot polskich w Arco: — strz. Józef Bożetuk — lir 200, strz. Rudolf Legierski — lir 400, obaj z 5 Komp. Zaop.

Major Jan Göra wpłacił w Kwat. 4 Woł. Bryg. Piech. jako ofiarę na rzecz sierot polskich w Arco kwotę lir 2000.

ś.†p.  
**Wojr Ksawery Aleksander MASIAK**  
 Zastępca Dowódcy 2 Pułku Artylerii Przeciwpancernej  
 Urodzony 7.I.1902, w Wochabno, woj. poznańskie.  
 Nieodżałowanej pamięci dowódca i kolega, zmarł po dłuższej chorobie w W. Brytanii dnia 5 czerwca 1946.  
**DOWÓDCA I ŻOŁNIERZE 2 PUŁKU ART. P-PANC.**

TADEUSZ NOWAKOWSKI



# Nie będziemy tolerowali żydowskiej akcji terrorystycznej

— oświadcza brytyjski wiceminister kolonii

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Brytyjski wiceminister kolonii Jo-

nes oświadczył w odpowiedzi na interpelację poselską, że liczba Żydów aresztowanych w czasie ostatnich operacji wojskowych w Palestynie wyniosła 2.675. Dodaje on, że do 16 lipca wypuszczono już 677 spośród tych Żydów.

Wiceminister dodał, że nie ma mowy o zastosowaniu łagodniejszej taktyki przeciwko akcji terrorystycznej i że na każde nowe gwałty Żydzi otrzymają taką samą odpowiedź.

JEROZOLIMA, 19.VII (Reuter)

— Rząd palestyński ogłasza, że jeden z Żydów czeskich porwanych w Haifie 3 lipca, nazwiskiem Papanek, zbiegi i znajduje się pod ochroną policji. Papanek zeznał, że po 8 dniach śledztwa uznano

go winnym zdrady i wyrok miał być wykonany.

## W. Brytania zmniejsza ograniczenia benzynowe

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Brytyjski minister paliwa ogłosił w Izbie Gmin, że od 1 sierpnia racja benzyny dla posiadaczy samochodów w W. Brytanii zostanie zwiększona o 50 pct.

## Brytyjskie związki zawodowe wzywają rząd do zerwania stosunków z Hiszpanią

LONDYN, 19.VII (R) — Wez-

Wobec statych incydentów

## Aliancki zarząd wojskowy przejmie stocznię w Wenecji Julijskiej

TRIEST, 19.VII (ANSA) — Wobec statych incydentów, zarząd najwi-kszych w Trieście stoczni „Cantieri Riuniti dell'Adriatico” zarządził zamknięcie stoczni, przez co 9 tys. robotników utraciło pracę.

Agencja Reutera donosi, że komendant strefy A Wenecji Julijskiej płk Bowman ogłosił, iż aliancki zarząd wojskowy postanowił przejąć stocznię, które będą ponownie otwarte w piątek. Jednocześnie płk Bowman oświadczył, że zamieszki, jakie miały miejsce na terenie stoczni w Monfalcone nie

będą w przyszłości przez Aliantów ignorowane.

## Prez. Truman obniżył wiek poborowych

WASZYNGTON, 19.VII (Reuter) — Prez. Truman ustalił, że do służby wojskowej będą powoływani Amerykanie, którzy ukończyli już 19 rok życia, a nie, jak dotychczas, 20 lat.

## Co Sowiety rozumieją pod tym pojęciem?

WIENIE, 19.VII (Reuter) — Władze sowieckie w stosowały nową notę do rządu austriackiego, w której podana jest podobna definicja co Sowiety rozumieją pod pojęciem „majątki niemieckie w Austrii”.

## Argentyna chce wyższe ceny za mięso

BUENOS AIRES, 19.VII (Reuter) — Prezydent Argentyny Peron oświadczył na zebraniu swego stronnictwa, że traktat argentyńsko-brytyjski, który wygasa 20 sierpnia, nie będzie odnowiony przez Argentynę w swej obecnej formie.

Argentyna żąda, by jej mięso było sprzedawane po takiej samej cenie na rynku brytyjskim, jak mięso północno-amerykańskie. Obecnie cena mięsa argentyńskiego jest trzykrotnie niższa.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Radio warszawskie donosi, że w jednym z obozów jenieckich, w brytyjskiej strefie okupacyjnej, wykradł b. hillerowskiego gwałtiera Gdańska Alberta Forstera, który ma być w dany Polsce.

— Brytyjski min. wewnętrznego Strachey oświadczył, że jeśli piekarze nie będą przestrzegali nowych przepisów o racjonowaniu chleba, to będą w stosunku do nich zastosowane surowe kary do 7 lat

## WIADOMOŚCI RÓŻNE

LONDYN, 19.VII (R) — W Hamburgu załadowano na statek 2.556 ton rozebranych maszyn fabrycznych, stanowiących pierwszą wyprawę świadczeń z brytyjskiej strefy okupacyjnej na rzecz Rosji.

NOWY JORK, 19.VII (Reuter) — Wszystkie kraje, których przy-

jęcie do ONZ ma nastąpić na wrześniowej sesji tej organizacji, z wyjątkiem jedynie Szwecji, zwróciły się już w tej sprawie do sekretariatu generalnego ONZ.

Wobec odroczenia terminu sesji wrześniowej, termin składania podań o przyjęcie przez poszczególne kraje został przedłużony.

PARYŻ, 19.VII (Reuter) — Delegatem belgijskim na konferencję pokojową w Paryżu mianowany został minister spraw zagranicznych Spaak.

SOFIA, 19.VII (Reuter) — Przewodniczący zgromadzenia bułgarskiego Kolarow (komunista) oświadczył, że na konferencji pokojowej Bułgaria zażąda dla siebie Tracji zachodniej.

## Przedstawiciel partii chrześcijańsko-społecznej tworzy nowy rząd belgijski

BRUKSELA, 19.VII (Reuter) — Książę regent belgijski Karol powierzył misję utworzenia nowego rządu przywódcy partii chrześcijańsko-społecznej Augustowi de Schrijver. Ponieważ ze względów personalnych de Schrijver nie przyjął misji, książę regent powierzył ją z kolei przewodniczącemu grupy chrześcijańsko-społecznej w senacie Struye.

Dotychczas partia chrześcijańsko-społeczna nie wykazywała chęci tworzenia gabinetu koalicyjnego i nie weszła z tego powodu do gabinetu van Aekera. Najwięk-

szą rozbieżność między partią chrześcijańsko-społeczną a socjalistami, którzy są drugim pod względem liczebności stronnictwem, polega na tym, iż chrześcijańsko-społeczni żądają przeprowadzenia powszechnego referendum w sprawie powrotu króla oraz przyznania prawa głosu kobietom, zarówno w wymienionym referen-

dum jak i w wyborach do parlamentu.

Natomiast po rozmowie z regentem, Struye odbył konferencję z dotychczasowym premierem van Ackerem. Przypuszcza, iż będzie on usiłował stworzyć rząd koalicyjny, przy czym z pewnością najtrudniej będzie mu dojść do porozumienia z komunistami.

## Bolszewicy aresztują przywódców socjaldemokracji niemieckiej

LONDYN, 19.VII (R) — Władze sowieckie w Berlinie ogłosiły, że dwaj przywódcy socjaldemokratycznej partii niemieckiej, którzy od pewnego czasu zniknęli bez śladu, zostali aresztowani. Władze rosyjskie zarzucają jednemu z nich, Loewenthalowi, że był czynnikiem agentem Gestapo.

Loewenthal oraz drugi aresztowany Scherf, należeli do największych przeciwników akcji sowieckiej zmierzającej do połączenia partii socjalistycznej z komunistyczną.

## Straszna katastrofa samolotowa

RIO DE JANEIRO, 19.VII (Reuter) — Na lotnisku w Cuenca miała miejsce katastrofa samolotowa, w której śmierć poniosło 30 osób. Samolot pasażerski, na pokładzie którego znajdowało się 50 osób, zapalił się w chwili startu.

wojny domowej w Hiszpanii, brytyjskie związki zawodowe ogłosiły apel, wzywając rząd do zerwania stosunków z rządem gen. Franco.

150 posłów Partii Pracy podpisało wezwanie do rządu, by

## Wyroki śmierci za działalność przeciw narodowi greckiemu

ATENY, 19.VII (Reuter) — W Salonikach wykonano pierwsze wyroki śmierci, w dane przez sąd wojtkowy dla ochrony państwa przed elementami antynarodowymi. Szesaściom udowodniono, iż posiadali oni nielegalnie broń oraz zmierzali do oderwania Macedonii od Grecji.

## Zostaliśmy chwili

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Przewodniczący „niemieckiego ruchu pacyfistycznego” gen. von Scheneich oświadczył na pierwszym zjeździe tego ruchu we Flensburgu, że wysłał on pismo do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, domagając się „zmiany granicy na wschodzie oraz sprawiedliwego pokoju dla Niemiec”.

LONDYN, 19.VII (Reuter) — Radio watykańskie donosi, iż jugosłowiański trybunał wojskowy skazał na śmierć trzy zakonnice.

LONDYN, 19.VII (R) — Wezorem wieczorem odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie komisji energii atomowej. Przewodniczył delegat Brazlii, który, obejmując swoje stanowisko zwrócił się do zebranych z prośbą aby uświadomili sobie, że pokój światowy i pokojowe wykorzystanie energii atomowej są ze sobą nierozdzielnie połączone. Ustupujący przewodniczący dr Evatt wraził przekonanie, że mimo istniejących różnic znajduje się jakieś porozumienie.

Po przyjęciu do wiadomości procedury obrad zatwierdzonej przez Radę Bezpieczeństwa komisja odroczyła swoje obrady.

LONDYN, 19.VII (R) — Dnia 29 lipca odbędzie się w Londynie pierwsze posiedzenie podkomisji ONZ dla odbudowy zniszczonych przez wojnę krajów.

## W Persji i Iraku zakończony strajki

LONDYN, 19.VII (R) — W Persji i Iraku zakończyły się strajki w zakładach przem. su. naftowego.

WASZYNGTON, 19.VII (Reuter) — Rada doradczą Białego Domu wypowiedziała się jednogłośnie za przedłużeniem o rok kontroli cen.

## W Londynie rozważa się projekt gospodarczej unifikacji Niemiec

LONDYN, 19.VII (R) — Dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson oraz jego doradca polityczny Sir William Strang udali się do Londynu celem przeprowadzenia rozmów w sprawie gospodarczej unifikacji strefy brytyjskiej z innymi oraz rozważenia propozycji Byrnesa w tej mierze.

## Znaczki pocztowe

są walutą międzynarodową i najlepszą lokatą kapitału. — Radźcie się eksperta, znawcy rynków międzynarodowych, posiadającego referencje poważnych filatelistów alianckich. Zna język polski. — Adres: — **MARBACH, Rzym, Ruggero Fauro 27**, — telefon 875429.

## „Normandie” pójdzie na szmelc

WASZYNGTON, 19.VII (Reuter) — Amerykańska komisja morską wysłała pismo do prez. Trumana proponując by wobec braku metalu rozebrać na szmelc transatlantyk „Normandie”. Po pożarze w 1942 r. transatlantyk ten stoi nieruchomy w porcie Brooklynu, gdyż jego naprawa nie opłaca się.

Wydawca:  
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.  
Adres Redakcji i Administracji  
Polish Forces C.M.F. 58  
Wychodzi 6 razy w tygodniu  
WYDANIE POŁOWE (B)  
CENA 5 LIR